



GORZÓW ...to brzmi dumnie!

Henryk Maciej Woźniak

**Podsumowanie cyklu debat na temat skrócenia
nazwy Gorzów Wielkopolski.**

Gorzowowi

- kochanemu miastu mojemu na urodziny 700-60-te

...swoje i Jego

z życzeniami pomysłności, na przekór wszystkiego!

Gorzów, 2 lipca 2017 r.

tylko ...Gorzów!

- pod takim hasłem miał miejsce cykl debat (1.12.2015 r. oraz 21.01. i 03.03.2016 r.) poświęconych nazwie naszego miasta, których organizatorzy - redakcja „Echo Gorzowa”¹, Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Zb. Herberta w Gorzowie Wielkopolskim - dążyli do przedstawienia i publicznego przedyskutowania argumentów przemawiających za skróceniem nazwy miasta. Pierwsza debata wywołała powszechne zainteresowanie mediów i również znaczne mieszkańców, do tego stopnia, że sala konferencyjna AP ledwie była w stanie pomieścić wszystkie przybyłe osoby. W trakcie drugiej debaty pojawiły się liczne głosy apelujące o podjęcie formalnych kroków w celu skrócenia nazwy miasta, w stylu „...dość gadania, trzeba przystąpić do działania”. Trzecie spotkanie, zorganizowane zgodnie z licznymi prośbami ...żeby „w centrum miasta i po południu”, było najmniej liczne. Na podkreślenie zasługuje, iż nie tylko zaproszeni paneliści, ale także uczestnicy debat, poza zupełnie odosobnionymi głosami, wyrażali poparcie dla idei skrócenia nazwy miasta.

Gwoli przypomnienia, dyskusja w tej sprawie została oficjalnie zainicjowana już ponad 20 lat temu, przy okazji tworzenia nowej symboliki miasta poprzedzającej obchody 50-lecia powojennego Gorzowa. Wówczas to prezydent miasta wystąpił do Towarzystwa Przyjaciół Archiwum i Pamiątek Przeszłości z zapytaniem o historyczną zasadność urzędowej nazwy miasta.² Obszerna analiza historyków-regionalistów z dnia 13 listopada 1995 r.³ nie pozostawiła wątpliwości, iż przymiotnik Wielkopolski w nazwie miasta nie znajduje historycznego uzasadnienia.

Nietrudno dostrzec, że pojawienie się przymiotnika Wielkopolski w nazwie miasta, ustalonej prawnie w 1946 r. obarczone jest piętnem przypadkowości i nie jest to wcale przykład odosobniony. Na Śląsku, w dwujęzycznym obszarze etnicznym niemiecko-polskim, istniały miasta Gorzów (Śląski) oraz Strzelce (Opolskie), zatem dla odróżnienia – aczkolwiek idąc na skróty i zdecydowanie pochopnie - naszemu Gorzowowi dopisano przymiotnik Wielkopolski, zaś sąsiednim Strzelcom przymiotnik Krajeńskie mimo, iż z historyczną Krajną, oddaloną o ok. 200 km. nie mają i nigdy nie miały przecież nic wspólnego. Powszechnie stosowana zasada onomastyki zakłada, iż miejscowości o identycznych nazwach i zbliżonych do siebie wielkościach, dla ich odróżnienia dookreśla się, z reguły przymiotnikami pochodzącymi od nazw regionów geograficznych, na terenie których są położone, jak choćby: Janów Lubelski - Janów Podlaski, Maków Mazowiecki - Maków Podhalański, Środa Wielkopolska – Środa Śląska, itp.

¹ Zdjęcie 1

² Zdjęcie 2

³ Zdjęcie 3

Natomiast w sytuacji, gdy pomiędzy miastami o tej samej nazwie jest zasadnicza różnica potencjałów, dookreśla się z zasady nazwę miasta mniejszego. Niestety, w przypadku miast o nazwie Gorzów zasada ta została złamana.

Na marginesie, nie sposób nie zauważyć, iż więcej szczęścia niż Gorzów, miał wielkopolski Kalisz, nikt bowiem nie wpadł na pomysł by temu miastu dopisać Wielkopolski, kiedy to po II Wojnie Światowej, w granicach Polski znalazło się leżące na Pomorzu miasteczko ...Kalisz; jemu właśnie – zgodnie z zasadami onomastyki - dodano przymiotnik Pomorski. O podobnym szczęściu może mówić Opole, które uniknęło dopisania przymiotnika Śląskie. To znacznie mniejsze, choć powiatowe, miasto leżące na Lubelszczyźnie jest Opolem Lubelskim. Także inne duże śląskie miasto Bytom powróciło do swej staropolskiej nazwy, a leżące na Dolnym Śląsku miasteczko Bytom, o tysiącletniej historii, znane już z kroniki Galla Anonima powróciwszy do Macierzy w 1945r., otrzymało przymiotnik identyfikacyjny ...Odrzański. Podobnie rzecz się miała z Głogowem i jego dużo mniejszym imiennikiem Głogowem Małopolskim.

Gorzów niestety miał mniej szczęścia, ale i zbieg okoliczności w tym przypadku był zupełnie wyjątkowy...o czym w dalszej części.

W 2010 r. przetoczyła się przez Gorzów fala burzliwych dyskusji zakończona sondażem społecznym. Jednakże, działania dotyczące skrócenia nazwy miasta, w ówczesnym stanie prawnym wiązały się z koniecznością wymiany przez mieszkańców podstawowych dokumentów, a zatem z dużymi dolegliwościami, również finansowymi. Ten problem w zasadniczy sposób zaciążył wówczas nad toczącą się debatą publiczną i wyrażanymi opiniami, w większości negatywnymi. Dzisiaj, po zmianach w systemie prawnym, ten problem przestał istnieć, a więc zniknęła główna bariera!

Sprawa skrócenia nazwy miasta powróciła w roku 2015 na skutek doniesień medialnych o tym, że swą nazwę skrócił Stargard Szczeciński.⁴

A zatem czas na próbę podsumowania wyników trzech debat publicznych oraz dyskusji w mediach a także na portalach społecznościowych.

⁴ Zdjęcie 4

ZARZUTY PRZECIWNIKÓW SKRÓCENIA NAZWY MIASTA

1. Czy jest to temat nieistotny, zastępczy?

Przeciwnie, temat jest ważny, bo mówimy przecież o naszym, czyli wszystkich mieszkańców miasta wspólnym nazwisku.

Z pewnością nie jest najpilniejszą sprawą, ale sprawą ważną jest już z pewnością. Nazwa miasta to jego najważniejszy symbol, to nasze imponderabilia. Jest jednocześnie istotnym elementem kształtowania świadomości społecznej i identyfikacji mieszkańców.

Jest oczywiste, że skrócenie nazwy miasta nie sprawi, że z dnia na dzień przybędzie nam pieniędzy w portfelach. Jednak warto zwrócić uwagę, że tym bardziej napływu pieniędzy do portfeli nie spowoduje pozostawienie nazwy w dotychczasowym kształcie.

Zajmowanie się sprawą nazwy nie spowoduje zatrzymania biegu innych spraw; walka z bezrobociem czy dziurawymi ulicami, niewątpliwie na tym nie stracą.

Jak ważne są imponderabilia niech świadczy to, że w roku 1989, w czasie galopującej inflacji i rozpadu gospodarki nakazowo-rozdzielczej, w polskim rządzie i sejmie pracowano nad wdrożeniem reform gospodarczych, jako najpilniejszych dla wszystkich Polaków. Jednak nie oznaczało to, że zajmowano się tylko tą problematyką. Znalaziono wówczas dość czasu, aby zmienić także nazwę państwa z PRL na Rzeczpospolita Polska oraz przywrócić godło państwowe z orłem w koronie. Podobnie było też i w Gorzowie - w 1996 r. po raz pierwszy urzędowo ustanowione zostały symbole miasta - herb i flaga miejska, a rok wcześniej nowy sztandar miasta z orłem w koronie, najważniejszym symbolem imponderabiliów odrodzonej Rzeczpospolitej.

I wreszcie, z całą pewnością nie jest to temat zastępczy. Gdyby tak bowiem było, impuls w tej sprawie pochodziłby od osób pełniących w Gorzowie funkcje polityczne, który np. nie mogąc sobie poradzić z bieżącymi problemami skłonne były by lansować sprawę skrócenia nazwy miasta. A przecież tak nie jest!

Nie raz można też usłyszeć słowa sceptyków - a co to zmieni? urodziłem się w Gorzowie Wielkopolskim i chcę umrzeć w Gorzowie Wielkopolskim itp. Podobnie brzmiały dwie wypowiedzi słuchaczy telefonujących do studia w trakcie debaty toczącej się 30 stycznia br. w Radio Gorzów, jednakże trzeci rozmówca stwierdził krótko - Gorzów i kropka, a był nim ...Marek Surmacz urodzony w Gorzowie Wielkopolskim wieloletni radny miejski.

Warto wreszcie zadać sobie pytanie, czy jest możliwa racjonalna identyfikacja gorzowian „wielkopolskich” z formalnie tworzoną od 1999 roku, a w rzeczywistości tak silnie zapoczątkowaną, już w 1945 r. przez gorzowskich pionierów, tożsamością lubuską?

2. Mit wielkich kosztów!

To jeden z głównych mitów nie mający jakiegokolwiek realnego uzasadnienia. Z całą mocą podkreślić trzeba, że skrócenie nazwy miasta nie spowoduje negatywnych prawnych konsekwencji dla istniejących dokumentów, a tym samym konsekwencji finansowych dla ich posiadaczy. Tak więc swą ważność zachowa (nie będą więc wymagać wymiany na nowe) do końca okresu na jaki został wydany posiadany przez każdego gorzowianina;

-) dowód osobisty – art. 46 i 54 ustawy o dowodach osobistych.

-) prawo jazdy – art. 18c ustawy o kierujących pojazdami,

-) dowód rejestracyjny – art. 79c ustawy prawo o ruchu drogowym.

Skrócenie nazwy miasta nie wpłynie też w żaden sposób na ważność już istniejących umów oraz aktów notarialnych – zachowają swą ważność bez potrzeby zmian.

Dane ewidencyjne podatników w urzędzie skarbowym oraz płatników w ZUS, jak również ewidencja działalności gospodarczej będą aktualizowane „z urzędu”, a więc bez jakiegokolwiek zaangażowania ze strony obywateli. Podobnie rzecz się ma, jeśli chodzi o księgi wieczyste, księgi stanu cywilnego oraz dokumentację geodezyjną i kartograficzną.

Czy to znaczy, że nie będzie żadnych kosztów? Niestety, nie. Pojawią się koszty bowiem na pieczętkach, drukach firmowych, nazwach urzędów itp. będzie musiała być napisana skrócona nazwa miasta, a więc Gorzów bez Wielkopolski. Koszty poniosą również zarządcy dróg, gdyż konieczna będzie wymiana tablic i drogowskazów. Jak jednak praktyka pokazuje, zarządcy dróg nie spieszą się ze zmianami (do dzisiaj na skrzyżowaniu przy Katedrze jest drogowskaz z nazwą Kostrzyn, która została formalnie zniesiona w 2001 r.). Można zatem założyć, że stare tablice z nazwą „Gorzów Wielkopolski” (najczęściej jako „Gorzów Wlkp.”) będą wisieć aż do naturalnego zużycia.

Jak wielkie zatem mogą być te koszty? Trudno je oszacować, mamy wszakże do czynienia ze skróceniem nazwy co w praktyce może być banalnie proste, w powszechnej praktyce bez kosztowe, np. w wielu przypadkach zamiast zamawiania nowej pieczętki wystarczy w dotychczasowej gumowej wyciąć literki Wielkopolski, zamiast zamawiać nowe tablice i drogowskazy wystarczy zamalować farbą koloru tła tablicy człon Wielkopolski, najczęściej występujący w skrócie Wlkp. Właśnie tak postąpili niedawno zarządcy dróg zamalowując oznaczenia „3” oraz „E-65”⁵ na dawnej drodze krajowej nr 3, po wybudowaniu drogi szybkiego ruchu S-3.

Ponadto, zważywszy, że żyjemy w dobie powszechnej informatyzacji, zaktualizowanie nazwy miasta wymagać będzie z reguły stosunkowo prostego zabiegu informatyków polegającego na wprowadzeniu korekty polegającej na jednorazowym wykasowaniu przymiotnika Wielkopolski w rekordach zbiorów danych i programach informatycznych oraz drukach firmowych (kliknięcie `backspace`).

⁵ Zdjęcie 5

Co niezwykle ważne to to, że koszty związane ze zmianą nazwy miejscowości mogą być rozłożone na kilka lat. Brak jest bowiem przepisów prawnych, które określałyby, w jakim okresie czasu zmian tych należałoby dokonać. Można zatem przyjąć, iż zmiany dokonywane mogą być sukcesywnie w zależności od konkretnej sytuacji i wynikających z niej potrzeb.

Oznacza to, że jeśli jakakolwiek instytucja uzna, iż z wymianą szyldu wstrzyma się do momentu jego wymiany z powodu np. zniszczenia nie ma podstaw prawnych, które powodowałyby, że poniesie z tego tytułu jakiegokolwiek konsekwencje. Identycznie wygląda kwestia korzystania z druków czy wizytówek ze starą nazwą miejscowości. Każdy sam może uznać, iż druki będą wykorzystywane do momentu wyczerpania zapasów.

Warto przy tym zauważyć, iż środki finansowe wydatkowane na wymianę szyldów i pieczętek pozostaną u gorzowskich przedsiębiorców zajmujących się tego typu działalnością. Zatem będzie to mieć pozytywny wpływ na koniunkturę gospodarczą, a ponadto część z tych środków w postaci podatków wróci do kasy miejskiej – to istotne argumenty podniesione w trakcie II debaty przez liderów środowisk przedsiębiorców Pana Jerzego Korolewicza i pracodawców Pana Zbigniewa Rudowicza.

Reasumując, prawdopodobne koszty skrócenia nazwy miasta, nie licząc oszczędności jakie ta decyzja wygeneruje w przyszłości, mogą stanowić niewielki procent kosztów opracowania i promocji marki Gorzów Przystań szacowanych na ok. 500 tys. zł. Tym bardziej warto poświęcić te „parę tysięcy złotych” by zrealizować główne zalecenia warszawskich specjalistów od marketingu!

3. Sentymenty.

Wśród wielu gorzowian jest mocno zakorzeniony sentyment do przymiotnika Wielkopolski, wynikający z przeświadczenia, że nazwa Gorzów Wielkopolski została samorzutnie nadana miastu przez mieszkańców Wielkopolski przybywających do Landsberga wiosną 1945 roku. A jednak prawda była całkowicie inna, jak bowiem w dniu 25 VII 1945 r na łamach „Głosu Wielkopolski”, pisała, pochodząca z patriotycznej rodziny wielkopolskiej Natalia Bukowiecka w reportażu pod znamienym tytułem „Kierunek Poznań – Gorzów” - „Dnia 28 marca 1945 r. do Landsbergu nad Wartą spalonego w 40% i zaludnionego 37 tys. Niemców przyjechała grupa 43 Polaków z Wągrowca, by ująć władzę w swe ręce. Z tą chwilą miasto powróciło do prapolskiej nazwy Gorzów”.⁶ Zauważmy, tylko ...Gorzów!

„Wielkopolskość” jest wciąż silnym elementem gorzowskiej tożsamości będącej wynikiem znaczącego wkładu Wielkopolan w budowanie zrębów powojennego miasta. Ale przecież nazwa miasta nie powinna ograniczać czy dezawuować roli i zaangażowania w to dzieło innych polskich środowisk regionalnych. A tak właśnie mogą się czuć choćby gorzowscy Kresowiacy, którzy stanowili nawet ok. 40% pionierskich osiedleńców i którzy z przyczyn politycznych musieli czekać z publicznym eksponowaniem własnej samoświadomości aż do końca lat osiemdziesiątych XX wieku. Co by zatem było, gdyby bardzo liczni Kresowiacy i ich potomkowie, w sentymentalnym uniesieniu, domagali się podkreślenia w nazwie miasta, także ich zasług i odrębności?

⁶ Natalia Bukowiecka „Kierunek Poznań-Gorzów”, Głos Wielkopolski, 25.VII.1945 r.

Sentymentalizm pobrzmiewa również w wielu opiniach wyrażających przekonanie, że przymiotnik Wielkopolski wiąże Gorzów z tradycyjną wielkopolską solidnością, gospodarnością, oszczędnością. Niestety patrząc na wiele gorzowskich spraw - jak choćby popadająca w ruinę willa Jahnego, stary ratusz, czy też willa Paukscha - to tylko sentymentalne złudzenia.

Jak szokujące bywa zderzenie nieprawdziwych stereotypów z faktami, można było zauważyć w trakcie III debaty. Jak stwierdził jeden z jej uczestników – byłem sceptykiem, uważałem, że to niepotrzebne, ale teraz już nie mam żadnych wątpliwości, jestem za – nie wiedziałem, że są takie mapy i, że już tak dawno Landsberg miał polską nazwę, Gorzów!

Szanując sentymenty, trzeba stanowczo podkreślić, że skrócenie nazwy miasta wcale nie oznacza, że Gorzów przez to będzie mniej wielkopolski. Tak jak dzisiaj Poznań nie jest przecież mniej wielkopolski od Gorzowa Wielkopolskiego.

ARGUMENTY ZA PRZYWRÓCENIEM HISTORYCZNEJ POLSKIEJ NAZWY – GORZÓW

I. Pragmatyzm.

Obečna nazwa składa się aż z 18 znaków nie licząc spacji pomiędzy dwoma członami, po skróceniu będzie to tylko 6 znaków. Oznaczałoby to istotne uproszczenie codziennego życia. Wszystkim nie raz zdarzyło się wypełniać rubrykę „miejsce zamieszkania” w jakimś formularzu. Ile pracy, ile czasu zajmuje wypisywanie tak długiej nazwy? A przecież czasem trzeba ją napisać wiele razy.

Pani Halina Elżbieta Daszkiewicz 23 stycznia 2016 r. w sposób bardzo wymowny odpowiada, na Facebooku sceptykowi, w te słowa: „... *jak by Pan musiał wpisać 136 razy Wielkopolski, bo Wlkp. nie wchodziło to by od razu Pan chciał mieć sam Gorzów, a to tylko ostatnie ankiety, które wpisywałam. Jak mi w Przemysłu wmawiają, że mieszkam koło Poznania, to też nie potrafię wytłumaczyć jasno i logicznie, że mieszkam w woj. Lubuskim*”.

Poza tym w praktyce mało kto używa pełnej nazwy miasta.

Jak bardzo przymiotnik w nazwie miasta komplikuje życie, niech świadczy następujący zapis relacji z pamiętnego nabożeństwa na górczyńskich błoniach ... *„herb miasta GORZÓW WLKP. herb miasta*

2.06.1997 Gorzów Wielkopolski

„Papież w Gorzowie Wlkp.” ... w trzech kolejnych wierszach.

I jakże wymowny przykład na to, że czujemy się w obowiązku używać dwuczłonową nazwę w piśmie, podczas gdy w mowie, w zasadzie używamy tylko pierwszego członu nazwy miasta. Tak oto bowiem brzmiały pierwsze zdania Liturgii Słowa wygłoszone (papież trzymał tekst w dłoniach) przez Jana Pawła II - *„Któż nas może odłączyć od miłości Chrystusowej?”* Takie pytanie stawia św. Paweł w *Liście do Rzymian (8.35)*. *Dzisiaj za nim powtarzamy je w liturgii podczas nawiedzenia Kościoła w Gorzowie Wielkopolskim*”.

A tak, po zakończeniu liturgii, Ojciec Święty przemówił spontanicznie do rozentuzjasmowanych wiernych ... *„Na zakończenie pragnę wyrazić moją radość, że mogłem się z wami wspólnie modlić. Dziękuję Bożej Opatrzności za spotkanie w Gorzowie. Wiele wspomnień łączy mnie z tą diecezją. Posiada ona piękną przyrodę, którą często mogłem podziwiać podczas moich wędrówek, zwłaszcza splywów kajakowych. Wspomnienia te zostały na zawsze w moim sercu i w modlitwie. Piękna jest ziemia gorzowska*”.

Relacje kończą dwa zdania... „Z Gorzowa Ojciec Święty udał się do Gniezna” oraz „Według danych OBOP wieczorna celebra w Gorzowie zgromadziła przed telewizorami ponad 3,5 mln widzów.”⁷ Jak widać, istny przeplataniec nazw: Gorzów Wlkp., Gorzów Wielkopolski, Gorzów.

Nie da się ukryć, sami stwarzamy sobie aż tyle kłopotów upierając się przy dzisiejszej, dwuczłonowej nazwie miasta.

Pragmatyzm to wreszcie oszczędność czasu oraz materiałów - papier, tusz, tonery, energia elektryczna itp. – codziennie zużywanych na pisanie nazwy dwuczłonowej. W urzędach administracji samorządowej (urząd miejski, starostwo, urzędy gmin itd.) i rządowej (urząd wojewódzki, sądy, policja itd.), w których wytwarza się ogromne ilości dokumentów, w których wielokrotnie wymienia się nazwę miasta nawet w jednym dokumencie, skrócenie nazwy miasta oznacza wielkie i do tego stałe oszczędności, a zatem zmniejszenie kosztów codziennego funkcjonowania urzędów.

2. Wizerunek miasta.

Warto przypomnieć, że skrócenie nazwy miasta było pierwszym zaleceniem koncepcji marki Gorzów Przystań opracowanej w 2009 r. przez BNB - renomowaną firmę marketingową z Warszawy. Nazwa krótka jest bowiem łatwiejsza do zapamiętania i bez przymiotnika „Wielkopolski” nie wprowadza w błąd sugerując lokalizację Gorzowa w Wielkopolsce. Wiele osób w Polsce słysząc nazwę naszego miasta jest przekonana, że położone jest ono właśnie na terenie woj. wielkopolskiego! Działa tu zwyczajna językowa kalka, bowiem nazwa urzędowa, mówiąc za Wikipedią należy do kategorii nazw związanych z położeniem geograficznym, co w przypadku np. Grodziska Wielkopolskiego jest prawdziwe, jeśli zaś chodzi o Gorzów Wielkopolski – całkowicie fałszywe.

Nadto żadne miasto wojewódzkie w kraju ani żadne inne duże miasto nie ma w nazwie przymiotnika dookreślającego jego położenie geograficzne. Taki bowiem przymiotnik oznacza miasto małe, którego lokalizację identyfikuje się poprzez nazwę regionu, w którym się znajduje. W naszym przypadku, nie dość, że Gorzów nie jest małym miastem wymagającym specjalnej identyfikacji, to jeszcze przymiotnik w sposób nieprawdziwy lokuje miasto w Wielkopolsce. Jak trudno wytłumaczyć to obcokrajowcom poznał każdy kto próbował odpowiedzieć za granicą na pytanie co oznacza nazwa miasta. Rozmowa kończy się rozszerzeniem żrenie osoby nie mogącej zrozumieć o co w tym wszystkim chodzi.

Dzisiaj, w dobie internetu, przymiotnik Wielkopolski w przeróżnych indeksach instytucji z automatu sytuuje Gorzów w Wielkopolsce, ew. region Poznań! Wystarczy spojrzeć na portale rekrutacji pracowników⁸. Gorzów za sprawą drugiego członu nazwy miasta, przypisany jest z reguły do Wielkopolski.

⁷ Cytaty z „Papież Jan Paweł II w Gorzowie Wlkp. 2 czerwca 1997” zamieszczonej na stronie internetowej Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej.

⁸ Zdjęcie 6

Po skróceniu nazwy miasta spodziewać się zatem można korzyści płynących z łatwiejszego i jednoznacznego odbioru nazwy (np. obecnie jest ona trudna do zrozumienia i wymówienia przez cudzoziemskich inwestorów). Poza tym już samo mówienie o tym sprawia, że o Gorzowie jest głośniejsze w mediach ogólnokrajowych, co właśnie przyczynia się do lepszej identyfikacji terytorialnej oraz promocji miasta. Dodajmy – miasta, a nie miasteczka!

3. Aspekt administracyjny.

Na ogół nie uświadamiamy sobie tego, iż bezwiednie, na co dzień w naszym mieście powszechnie łamane jest prawo. Tak, tak bo przecież urzędowa nazwa miasta brzmi Gorzów Wielkopolski, podczas gdy w piśmie dość powszechnie stosuje się substytut w postaci Gorzów Wlkp. i to w urzędowej korespondencji! A przecież nie ma takiej nazwy miejscowości w Polsce, gdyż „Wykaz urzędowych nazw miejscowości i ich części” sytuuje nasze miasto pod nazwą Gorzów Wielkopolski - nr 0935140 w identyfikatorze krajowego rejestru urzędowego podziału terytorialnego kraju TERYT. Dla przykładu w jednym krótkim piśmie⁹ spotykamy niezgodne z prawem i niezgodne z formalnymi nazwami tych instytucji(!) określenie nazwy miasta w nazwach własnych instytucji, np. SARP Oddział Gorzów Wlkp., Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Gorzowie Wlkp. – czy są takie instytucje? Nie! A tak właśnie często to wygląda w korespondencji urzędowej, w dokumentach sygnowanych bezprawnymi nazwami typu: Urząd Miejski w Gorzowie Wlkp. Wydział Komunikacji, itp. Taki stan rzeczy, budzący – jak mówił w trakcie trzeciej debaty Profesor Paweł Leszczyński - poważne wątpliwości natury prawnej, jest jeszcze jednym, niezwykle ważnym argumentem za skróceniem nazwy miasta. Miasto jest wręcz upstrzone urzędowymi tablicami z nazwami instytucji, które formalnie nie istnieją, np. Komenda Miejska Policji w Gorzowie Wlkp., Gimnazjum Nr 4 w Gorzowie Wlkp., itp. Wchodzących do Ratusza witają wiszące na budynku tablice: Urząd Miejski w Gorzowie Wlkp., Rada Miasta Gorzowa Wlkp., czy wreszcie Prezydent Gorzowa Wlkp.¹⁰ Warto zadać pytanie, dlaczego tak się dzieje? Otóż w mowie potocznej, w zasadzie używa się nazwy podstawowej Gorzów, jeśli zaś chodzi o korespondencję, dokumenty to uświadamiamy sobie na ogół, że należy stosować nazwę pełną, urzędową, jednakże naturalne dążenie do jej skracania, powoduje, że pełne określenie drugiego członu zastępuje skrót Wlkp. Właśnie w ten sposób powstają nazwy instytucji, które formalnie przecież nie istnieją! Wystarczy spojrzeć na dokumenty posiadane przez gorzowian, żeby przekonać się jak często same urzędy, chcąc ułatwić sobie życie, a często też z powodu braku miejsca w dokumentach na 18 liter+spacja, stosują skróty niezgodne z urzędową nazwą miasta.

Sytuacja, ponadto skomplikowała się mocno po 1 stycznia 1999 roku wraz z wprowadzeniem reformy administracyjnej kraju, kiedy to Gorzów Wielkopolski wraz z niemal całym regionem gorzowskim wszedł w skład Województwa Lubuskiego, stając się siedzibą wojewódzkich organów władzy rządowej, w tym urzędu Wojewody Lubuskiego w Gorzowie Wielkopolskim!

⁹ Zdjęcie 7

¹⁰ Zdjęcie 8

Po latach, wspominając tamten czas F. Kroenke pisał o motywacjach wyjazdu z Wągrowca pierwszej grupy osadników: „O wyborze Gorzowa zdecydowała jego bliskość „sercu” i bliskość terytorialna, a katalizatorem decyzji było poznanie w 1942 roku przez członka wągrowieckiej grupy konspiracyjnej przedstawiciela firmy gorzowskiej, poprzez którego można było uzyskiwać materiały oraz dane dotyczące miasta i znajdujących się tam fabryk. Uczuciowo Gorzów łączono z Santokiem i otaczającym go nimbem historycznym, a poza tym odczuwano, że pomoc nasza przede wszystkim należy się Ziemi Lubuskiej”¹⁸. Jakże symptomatyczne jest to, że po wielu, wielu latach F. Kroenke, na kilkunastu stronach cytowanych powyżej wspomnień, użył ponad 60 razy nazwy Gorzów i ani razu Gorzów Wielkopolski?! Nazwa Gorzów Wielkopolski wprowadzona została dopiero 7 maja 1946 r., zarządzeniem Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych o przywróceniu i ustaleniu urzędowych nazw miejscowości (MP. 1946 nr 44 poz.85), po wcześniejszej rekomendacji Komisji Ustalania Nazw Miejscowości, w której zasiadał min. poznański Profesor Mikołaj Rudnicki. Chodziło zapewne o odróżnienie (ale czy tylko?) naszego miasta od innych miejscowości o nazwie Gorzów - miasteczko Gorzów Śląski, wieś Gorzów (przystanek kolejowy Gorzów Chrzanowski) - wówczas miało to swój praktyczny sens, było to przecież w czasie, gdy nie istniały jeszcze kody pocztowe. To jednak nie wyjaśnia wszystkiego zważywszy, że wiele dużych miast, porównywalnych z Gorzowem i mających również swe bliźniacze z nazwy miasteczka, „laskawy los” uchronił przed dodaniem przeróżnych przymiotników. Zadając pytanie, dlaczego tak się stało, warto przypomnieć, że Gorzów w pierwszych miesiącach 1945 r. znalazł się w obszarze działania Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorze Zachodnie. Wiele wskazuje na to, że w Poznaniu od początku nie akceptowano tego rozwiązania, podejmując szereg praktycznych i formalnych działań kontestujących ten stan rzeczy, o czym świadczą choćby przypadki dwuwładzy pełnomocników obwodowych w „powiatach lubuskich” powoływanych przez wojewodę poznańskiego, niezależnie od wcześniej już powołanych przez Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorze Zachodnie. Dopiero 7 lipca 1945 r., miasto wraz z całym regionem lubuskim podporządkowano województwu poznańskiemu włączając do województwa poznańskiego. Czy w tej sytuacji było w Poznaniu zainteresowanie tym, by w jakiś spektakularny sposób podkreślić to wydarzenie, mające przecież wymiar historyczny? To pytanie w zasadzie retoryczne, zważywszy na odwieczną rywalizację Wielkopolski z Pomorzem Zachodnim o ziemię leżące nad dolną Wartą i Notecią.

Zapewne dążenia te były tak silne, że chciano nawet poprzez samą nazwę związać z Wielkopolską największe miasto i faktyczną stolicę Ziemi Lubuskiej. Z takiego myślenia już tylko jeden krok do Gorzowa ...Wielkopolskiego.

W pełni uzasadnione zatem wydaje się przekonanie, że właśnie ta kwestia w największym stopniu tłumaczy, dlaczego to właśnie Gorzów „otrzymał” przymiotnik w nazwie, w przeciwieństwie do miast podobnej wielkości, jak Kalisz, Opole, Głogów czy Bytom, będące wszak w podobnej sytuacji – mające swoich mniejszych imienników.

O bardzo silnym dążeniu do „oparcia” granicy ówczesnego Województwa Wielkopolskiego na Odrze, mówił w trakcie III debaty historyk – regionalista, Robert Piotrowski.

¹⁸ „Wiosna na Rumowisku i inne wspomnienia pionierów”, opracował Zdzisław Linkowski, GTK Gorzów Wlkp., 1987.

A przecież sytuacja niemal powtórzyła się, bez mała pół wieku później, w 1998 r., kiedy to, w trakcie prac nad nową mapą administracyjną Polski, ożyły te same poznańskie dążenia.

Reasumując, skrócenie nazwy byłoby powrotem do pierwotnej polskiej nazwy miasta, odnotowanej przed I Wojną Światową w piśmiennictwie i kartografii, a wprowadzoną do urzędowego obiegu przez pionierów organizujących polską administrację po II Wojnie Światowej.

PODSUMOWANIE

Wszystko wskazuje, że dzisiaj nadszedł wreszcie dobry czas, by zamknąć nasze niedokończone ważne sprawy, które długo czekały na swój czas. Pora by zrzucić piętno małomiasteczkowości zafundowane nam „przez Warszawę” w 1946 r., i to, mimo że wówczas Gorzów był jedynym w zachodniej Polsce - od Pily po Zieloną Górę - miastem mającym cechy wielkomiejskie. Jedynym powiatem grodzkim z prezydentem miasta na czele, mimo, iż był głównym ośrodkiem i stolicą Ziemi Lubuskiej, wyodrębnionej w ramach województwa poznańskiego. Zdecydowanie podkreśla to Florian Kroenke w cytowanych już powyżej wspomnieniach: „Wydarzeniem o poważnym znaczeniu, integrującym Ziemię Lubuską z Gorzowem i podnoszącym jego rangę, było zorganizowanie Kurii Biskupiej, obejmującej swym zasięgiem Pomorze Zachodnie. Było to wydarzenie o szerokim wydźwięku, nie tylko krajowym ...” i dalej ... „Oficjalnym zatwierdzeniem pozycji miasta jako stolicy Ziemi Lubuskiej, było utworzenie Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie.” - vide pozycja miasta na mapie Ziemi Odzyskanych¹⁹. Co więcej, pomimo, iż nikt nie nazywał Gorzowa ... Wielkopolskim, jak widać choćby po stronie anonsów reklamowych²⁰ z pierwszego wydania Ziemi Gorzowskiej z 6 lipca 1945²¹ roku. Podkreślić trzeba zatem z całą stanowczością – z nazwą Gorzów związana była stoleczność miasta na Ziemi Lubuskiej, natomiast, jak by symbolicznie, wraz z dodaniem członu Wielkopolski sytuacja, niestety zmienia się na niekorzyść miasta, bowiem lubuski punkt ciężkości od Gorzowa z każdym rokiem się oddalał.

I wreszcie, skrócenie nazwy miasta nie jest w żadnym razie inspirowane niechęcią do kogokolwiek, a już zwłaszcza do Wielkopolski. Wkład Wielkopolan w budowę polskiego Gorzowa jest bezdyskusyjny, dobrze udokumentowany i opisany oraz uhonorowany w postaci spiszowej tablicy pamiątkowej poświęconej najwybitniejszemu przedstawicielowi tej grupy – Florianowi Kroenke, pełnomocnikowi rządu i pierwszemu staroście gorzowskiemu oraz wicewojewodzie poznańskiemu – faktycznemu rządcy Ziemi Lubuskiej. Potomkowie Wielkopolan, mają prawo do dumy, tak jak i potomkowie innych grup gorzowskich pionierów, choćby Kresowiaków, którzy stanowili ok. 40% osadników, pierwszych mieszkańców. Mimo to, my gorzowianie, szanując przeszłość, mamy prawo, wręcz obowiązek myśleć

¹⁹ Zdjęcie 16

²⁰ Zdjęcie 17

²¹ Zdjęcie 18

Nie trzeba dodawać, że bywa to przyczyną wielu zabawnych sytuacji, czy nawet kpin. Co więcej, sam urząd Wojewody, stojącego z mocy ustaw na straży prawa używa nazwy ...¹¹

Jaki zatem, w aktualnej rzeczywistości administracyjnej, sens ma dookreślenie nazwy miasta wojewódzkiego Gorzów położonego w woj. Lubuskim nazwą innego województwa?!

Dodajmy też, że już od wielu, wielu lat dla ułatwienia w korespondencji pocztowej posługujemy się kodami pocztowymi, co eliminuje możliwość pomyłek podobnych nazw miejscowości.

4. Względy lingwistyczne.

W sytuacjach formalnych, urzędowych, ze względów praktycznych przymiotnik Wielkopolski w codziennej praktyce powszechnie zastępowany jest skrótem Wlkp. co nierzadko przybiera błędną postać Wlk. To wprowadza dodatkowe pomieszanie pojęć: Wlkp. to skrót słowa Wielkopolski, Wlk. jest natomiast skrótem słowa Wielki. Językoznawca Profesor dr hab. Elżbieta Skorupska-Raczyńska w trakcie I debaty stwierdziła bez ogródek, że tenże „skrót nazwy naszego miasta - Gorzów Wlkp. - wygląda kuriozalnie”.

A ileż to razy każdy z nas miał okazję czytać pisaną „gdzieś w Polsce” nazwę naszego miasta jako Gorzów Wlk.?¹²

Czy można się czuć dobrze widząc przekreśloną nazwę ukochanego miasta rodzinnego?

Mamy Radio Gorzów, Echo Gorzowa, Tylko Gorzów, kluby sportowe: Stilon Gorzów, Warta Gorzów, Admira Gorzów, Gorzovia Gorzów, itp., itd. Uczestniczący w II debacie Profesor dr hab. Tomasz Jurek przeprowadził analizę nazw klubów sportowych dochodząc do wniosku, iż w ich nazwach używa się głównie podstawowego członu nazwy miasta, zaś kibice używają wyłącznie nazwy podstawowej Gorzów.

To tylko potwierdza, że gorzowianie używają przymiotnika Wielkopolski jedynie, gdy muszą, a więc w piśmie i to często skracając do postaci Wlkp. Natomiast w zwyczajnych codziennych sytuacjach, gdy nie ma urzędowego przymusu posługują się nazwą podstawową Gorzów.

5. Względy historyczne.

Względy historyczne są tu o tyle istotne, że przeciwnicy skrócenia nazwy miasta często odwołują się do historii, niesłusznie wiążąc Gorzów z Wielkopolską już w średniowieczu.

Dr hab. Dariusz A. Rymar w I debacie stwierdził, iż „streszczając sprawy historyczne bez zagłębiania się w szczegóły tej skomplikowanej i do końca niejasnej materii, sprawa przynależności Gorzowa do Wielkopolski wydaje się być wcale wątpliwa. Gorzów został założony, z woli margrabiego Brandenburgii Johanna, przez Alberta de Luge w roku 1257 na

¹¹ Zdjęcie 9

¹² Zdjęcie 10

północnym brzegu Warty jako Landisberch Nova¹³. Miasto aż do roku 1945 znajdowało się w granicach zmieniających się państwowości niemieckich i nigdy wcześniej do Wielkopolski nie należało. Podobno jeszcze w XIV wieku na moście w Gorzowie znajdował się polski znak graniczny. Bo faktycznie obszar dzisiejszego Zamościa, zwanego obecnie częścią Zawarcem, znajdował się przez pewien czas w Polsce, jednak w nie do końca jasnych okolicznościach od Polski odpadł. Zamoście faktycznie znajdowało się również w archidiecezji poznańskiej, pomimo że sam Gorzów należał do diecezji kamieńskiej. Polska aż do epoki rozbiorowej stała na stanowisku granicy na połowie koryta rzeki Warty, mniej więcej do wysokości Gorzowa. Jednak do Gorzowa, czyli miasta ulokowanego na północnym brzegu Warty, nie zgłaszała roszczeń. Miasto było w obszarze niemieckim i w Polsce znalazło się dopiero w roku 1945”.

Polski odpowiednik nazwy miasta Landsberg pojawił się w XIX wieku postaci Górzew na kartach „Polski w kształcie dykejonarza historyczno-statystyczno-jeograficznego” wydanego w Paryżu w 1838 r., a także na kartach „Starożytnej Polski pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym” wydanej w Warszawie w 1848 roku. Natomiast w kartografii nazwa Gorzów i to bez dodania Landsberg widnieje na mapie wydanej we Lwowie w 1934 r.¹⁴ przez Książnicę-Atlas Zjednoczone Zakłady Kartograficzne i Wydawnicze LwówWarszawa Eugeniusza Romera (wybitny uczony, geograf, ojciec polskiej kartografii, prof. UJK i UJ). Co więcej, nazwa Gorzów pojawia się już na mapach sprzed I Wojny Światowej, np. „Królestwo Polskie i przyległe prowincyje Austrii, Niemiec, Rosyi w sześciu sekcjach”, wydanej również we Lwowie przez Zakład Kartograficzny TĘCZA¹⁵. Mapa nie jest wprawdzie datowana, ale zarówno jej nazwa jak i zaznaczone na niej szlaki kolejowe pozwalają uznać, że została wydrukowana jeszcze w czasach rozbiorowych, zapewne przed 1913 r. Na tej mapie widnieje Gorzów (Landsberg). Jest też nieco późniejsza „Mapa Rzeczypospolitej Polskiej z granicami zachód. i póln.-zach. ustalonymi w Traktacie Wersalskim”, Druk w Krakowie 1919 r., na której widnieją nazwy (Landsberg) Gorzów.¹⁶ A zatem, skrócenie nazwy miasta ma też głęboki wymiar patriotyczny – po przez powrót do starej polskiej nazwy miasta, jest hołdem złożonym minionym pokoleniom Polaków.

Dla osadników przybyłych z wielkopolskiego Wągrowca, z Florianem Kroenke na czele w marcu 1945 r., Landsberg to był po prostu Gorzów (wspominał o tym w bezpośredniej rozmowie z autorem). Właśnie tak - pomijając epizodyczne nazwy Kobyla Góra oraz Gorzów nad Wartą (tak brzmi nazwa miasta na pierwszej wydrukowanej po wojnie mapie administracyjnej Polski¹⁷) przywiezione przez pierwszych kolejarzy - brzmiała wówczas nazwa naszego miasta. Tak też w zasadzie była pisana, również w dokumentach i na pieczęciach.

¹³ Zdjęcie 11

¹⁴ Zdjęcie 12

¹⁵ Zdjęcie 13

¹⁶ Zdjęcie 14

¹⁷ Zdjęcie 15

odpowiedzialnie o przyszłości miasta. Skrócenie nazwy miasta jest właśnie przejawem takiego myślenia. Mamy do tego pełne prawo, co więcej mamy taką powinność wobec przyszłych pokoleń gorzowian. Pierwsze pięć powojennych lat Gorzowa charakteryzuje nieprawdopodobny wręcz rozmach, szerokość intelektualnych horyzontów i waga rzeczywistych dokonań pionierów. Zaczęło się to tutaj, wraz z nazwą miasta Gorzów, która wypłynęła spontanicznie z serc i umysłów pionierów w 1945 r.

Wiele z tego historycznego dorobku pionierów, wskutek jakiegoś wielkiego pecha, zostało miastu zabrane w późniejszych latach, a początkiem tego było zastąpienie pierwszej autentycznej nazwy miasta Gorzów, sztuczną urzędową nazwą Gorzów Wielkopolski nadaną miastu w Warszawie w 1946 roku, ponad głowami gorzowian. Gorzowianie mimo to, jak by na przekór, w następnych latach wciąż używali w życiu codziennym nazwy Gorzów jako własnej, autentycznej, co potwierdzają licznie zachowane archiwalia²².

Wielce oryginalny w swej wymowie jest też afisz obwieszczenia Ubezpieczalni Społecznej, z tego pionierskiego okresu, drukowanego w Poznaniu²³.

Ponadto, gdyby pójść tokiem rozumowania niektórych przeciwników skrócenia nazwy miasta, tzn., że najpierw trzeba rozwiązać problem bezrobocia, to do dziś RP nazywałaby się PRL, a Gorzów do dzisiaj nie miał by herbu miasta i własnej flagi!

I jeszcze jedno, jeśli większość tablic urzędowych wiszących na siedzibach instytucji jest z błędem w nazwie miasta w postaci Wlkp., to taniej będzie skrócić nazwę miasta, bo wystarczy wówczas zamalować Wlkp., a nie upierać się przy dzisiejszej nazwie miasta, bo wtedy trzeba na pewno wymienić tablice na nowe, bowiem raczej nie da się domalować Wielkopolski do Wlkp.

Reasumując, zerwijmy z tym chichotem historii zafundowanym przez warszawskich urzędników, skróćmy nazwę miasta i przywróćmy jego stare historyczne polskie brzmienie GORZÓW wprowadzone do powszechnego obiegu przez gorzowskich pionierów. Za tym opowiedzieli się wszyscy liderzy organizacji społecznych mających „ogólnomiejski” charakter uczestniczący w III debacie²⁴. Za tym przemawiają względy historyczne, administracyjne, marketingowe, wreszcie patriotyczne a także pragmatyzm i prestiż naszego miasta, zaś koszty przy racjonalnym podejściu mogą się okazać, wręcz iluzoryczne!

Gorzowianie, Gorzów ...to brzmi dumnie!

GORZÓW, spisano w marcu 2016 r.

²² Zdjęcia 19/1-10/ zawierają reprodukcje materiałów ikonograficznych zamieszczonych w monografii Dariusza A. Rymara pt. „Gorzów – stolica Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1950”, Gorzów Wielkopolski 2015.

²³ Ryszard Patorski Marceł Tureczek, „Kronika Siedemnastolecia”, Międzyrzecz 2015, str. 20.

²⁴ Zaproszenie

Zdjęcie nr 2



Górzów Wlkp. 14.09.1995 r.

PREZYDENT MIASTA
GORZÓWA WIELKOPOLSKIEGO
PM-0717 / 255 / 95

Szanowny Pan
Jerzy Zysnarski
Prezes Towarzystwa Przyjaciół
Archiwum i Pamiątek Przeszłości
w Górzowie

9

Szanowny Panie Prezesie,

wiele razy miałem okazję słyszeć opinie o przypadkowości nazwy naszego miasta. Przyznać muszę, iż w moim odczuciu opinie te nie są pozbawione racji. Pierwszy człon nazwy znajduje swe udokumentowanie w polskiej historiografii w początkach XIX wieku. Człon drugi dodany został po II wojnie światowej. Zarówno względy historyczne jak i prestiżowe uzasadniają rozważenie rezygnacji z drugiego członu nazwy miasta.

Chciałby rozpocząć dyskusję, której wynikiem może być uzasadni podjęcie formalnych działań w tym względzie.

Twórcze zaangażowanie Towarzystwa pomogłoby wyświecić prawdę historyczną tej ważnej dla miasta kwestii.

W nadziei na pomoc Pana Prezesa pozostaję

z wyrazami szacunku


Henryk Maciej Woźniak



Zdjęcie nr 3

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ
Archiwum i Pomnik Przeszłości
ul. Grotzgera 24
66-400 Gorzów Wlkp.
tel. 279-68

Gorzów, 1995-11-13

Pan
mgr Henryk Maciej Woźniak
Prezydent Miasta Gorzowa

W odpowiedzi na pismo Pana Prezydenta z dn. 14 września br. w sprawie używania nazwy Gorzów Wielkopolski, uprzejmie informujemy, co następuje:

1. Na przestrzeni swoich dziejów (1257-1995) Gorzów tylko przez przez 5 lat należał do Wielkopolski. Było to w okresie po II wojnie światowej (1945-1950) Kasztelania santocka, na terenie, której Gorzów został założony, także bardzo krótko należała do Wilekopolski. Było to w latach ok. 1223-1234 i 1247-1257, a więc zaledwie przez ok. 21 lat.

2. Gorzów stał się częścią województwa poznańskiego w lipcu 1945 r. Jednak nie oznaczało to automatycznego nazwania miasta „wielkopolskim”. Począwszy od kwietnia zaczęła się upowszechniać nazwa „Gorzów”. Po przyłączeniu do woj. poznańskiego, w urzędowych dokumentach funkcjonowała nazwa „Gorzów nad Wartą”, co było analogią do nazwy niemieckiej (Landsberg an der Warthe). Nazwa „Gorzów Wielkopolski” po raz pierwszy pojawiła się oficjalnie w maju 1946 r. Została wprowadzona zarządzeniem ministrów Administracji Publicznej i Min. Ziem Odzyskanych z 7 maja 1946 r. dot. „przywrócenia i ustalenia urzędowych nazw miejscowości” (Dz. Urz. MAP 1946 nr 44 poz. 85).

Podobnie było z nazwą Miasta w nazewnictwie pocztowym. Do 30 maja 1945 r. była to „Kobyłagóra”, następnie „Gorzów nad Wartą” i od 5 listopada 1946 r. „Gorzów Wielkopolski”.

W latach 40-tych jednak często używano równolegle nazw „Gorzów nad Wartą” i „Gorzów Wlkp.”. Paradoksalnie nazwa „Gorzów Wlkp.” upowszechniła się na dobre już po odłączeniu od województwa poznańskiego.

Zdjęcie nr 3 c.d.

3. Przymiotnik dodawany do nazwy jakiegoś miasta ma przeważnie służyć uściśleniu jego położenia. Jest to zazwyczaj potrzebne gdy jest kilka miejscowości o tej samej nazwie i mniej więcej tej samej wielkości. Tymczasem, jak uważamy, Gorzów takiego uściślenia nie wymaga. Jest to przecież, jak na polskie warunki, dość duże miasto, od 20 lat będące stolicą województwa. W tej sytuacji przymiotnik „Wielkopolski” obniża jego rangę, sugerując, że takich miast o tej nazwie jest więcej i wszystkie są zbliżone wielkością. Tymczasem w Polsce trzy miejscowości noszą podobną nazwę. Są to: Gorzów Śląski - małe miasto w woj. częstochowskim, Gorzów - wieś w woj. bielskim oraz Gorzów Wielkopolski.

Reasumując, uważamy, iż **przymiotnik „wielkopolski” można z powodzeniem usunąć z nazwy miasta**. Nie ma on bowiem uzasadnienia historycznego, jeśli nie liczyć lat 1945-1950 oraz obniża rangę miasta, sugerując istnienie innych miast o podobnym znaczeniu i wielkości. Odrzucenie z nazwy przymiotnika „wielkopolski” ma także swoje uzasadnienie praktyczne, gdyż uprości się pisownia nazwy Miasta. Chcielibyśmy jednocześnie dodać, iż pominięcie przymiotnika „Wielkopolski” nie musi wcale oznaczać zerwania więzów, choćby tylko symbolicznych, z Wielkopolską. Jest przecież wiele miast związanych z Wielkopolską, mimo, iż w nazwie nie mają tego przymiotnika.

Łączymy wyrazy szacunku

W imieniu Zarządu TPAiPP



J. Rymer

Powrót do historycznej nazwy niesie wiele korzyści

Trzypręgim do Agnieszki Ignasiak przewodniczącej rady miejskiej w Sierpcie

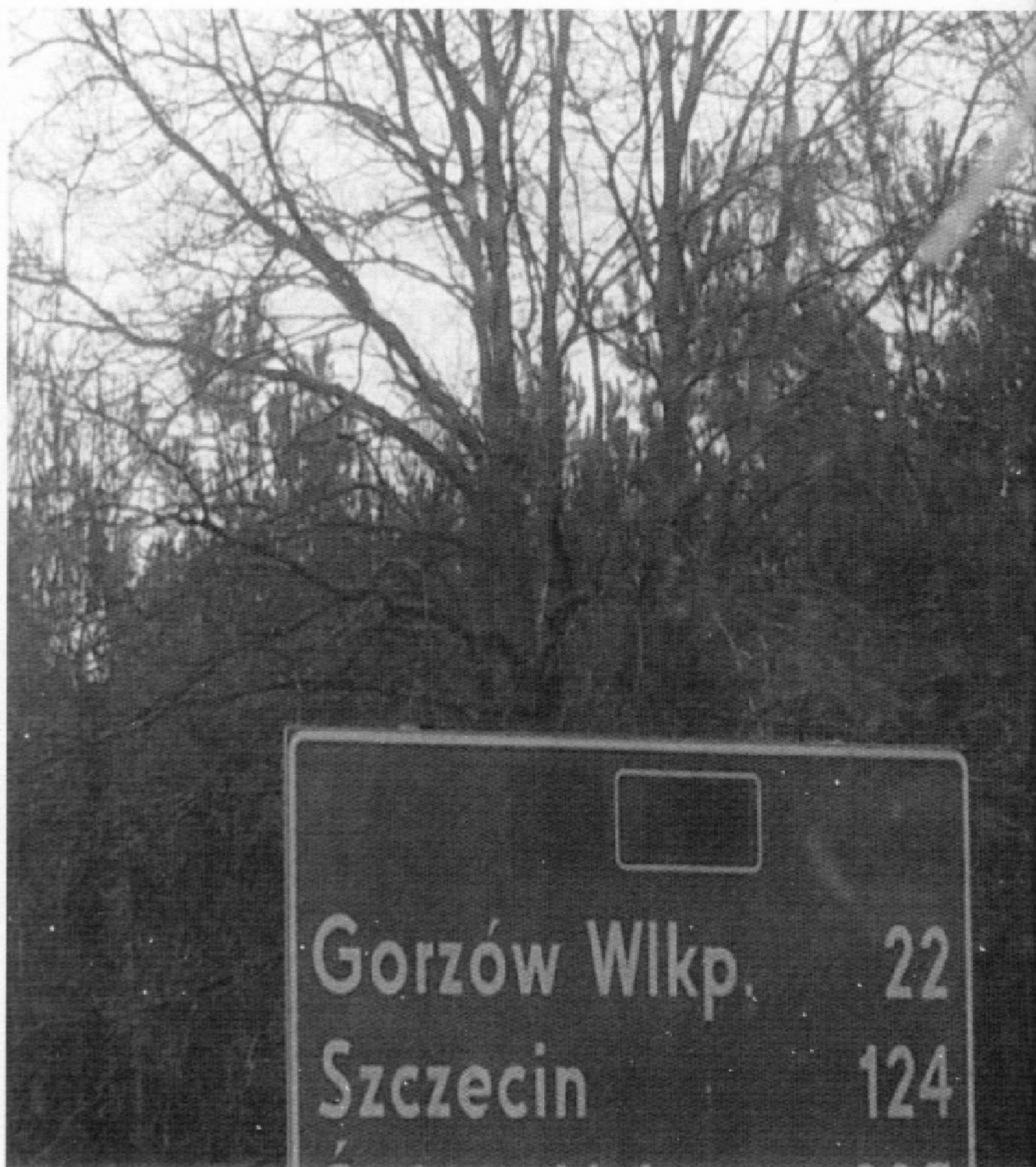
• Do 1 lipca 2015 Sierp znowo wybrano się "Tęszą" - powrócił do historycznej nazwy. W tym celu w 2015 roku, za zgodą mieszkańców, zmieniono nazwę miasta na Sierpiec. W tym celu w 2015 roku, za zgodą mieszkańców, zmieniono nazwę miasta na Sierpiec. W tym celu w 2015 roku, za zgodą mieszkańców, zmieniono nazwę miasta na Sierpiec.



W tym celu w 2015 roku, za zgodą mieszkańców, zmieniono nazwę miasta na Sierpiec. W tym celu w 2015 roku, za zgodą mieszkańców, zmieniono nazwę miasta na Sierpiec. W tym celu w 2015 roku, za zgodą mieszkańców, zmieniono nazwę miasta na Sierpiec.

W tym celu w 2015 roku, za zgodą mieszkańców, zmieniono nazwę miasta na Sierpiec. W tym celu w 2015 roku, za zgodą mieszkańców, zmieniono nazwę miasta na Sierpiec. W tym celu w 2015 roku, za zgodą mieszkańców, zmieniono nazwę miasta na Sierpiec.

Zdjęcie nr 5



Zdjęcie nr 6

Biurowisko w Gorzowie

Spedytor z doświadczeniem Gorzów

Gorzów Wielkopolski

Wielkopolskie, Gorzów Wielkopolski

Lokalizacja

- Gorzów Wielkopolski
- Wielkopolskie

Podobne oferty

- Gorzów Wlkp.

Praca Gorzowie

05 Sty - jobs.pl



Starszy Inspektor nadzoru budowlanego

Wielkopolskie, Gorzów Wielkopolski

Wielkopolskie, Gorzów Wielkopolski

05 Sty - ogon.pl



Referent prawno-administracyjny w Wydziale Organizacyjno - Prawnym i Skarg

Wielkopolskie, Gorzów Wielkopolski

Wielkopolskie, Gorzów Wielkopolski



Lider zmiany- brygadzysta

Gorzów Wielkopolski

Gorzów Wlkp. - szczegoly

11 Sty - jobs.pl



Starszy specjalista

Wielkopolskie, Gorzów Wielkopolski

Wielkopolskie, Gorzów Wielkopolski

05 Sty - nycs.pl



Starszy inspektor nadzoru budowlanego w Wydziale Inspekcji Terenowej

Gorzów Wielkopolski

Wielkopolskie, Gorzów Wielkopolski

05 Sty - jobs.pl



Referent prawno-administracyjny

Wielkopolskie, Gorzów Wielkopolski

Wielkopolskie, Gorzów Wielkopolski

Zdjęcie nr 7



IZBA ARCHITEKTÓW
LUBUSKA OKRĘGOWA IZBA ARCHITEKTÓW RP

LUBUSKA OKRĘGOWA IZBA ARCHITEKTÓW RP

Gorzów Wlkp. dnia 15.01.2016

Szanowny Pan Henryk Maciej Woźniak

W imieniu Lubuskiej Okręgowej Izby Architektów oraz Stowarzyszenia Architektów Polskich SARP oddział Gorzów Wlkp. zapraszamy na konferencję

„Po co miasto Architekt Miasta?”

w Gorzowie Wielkopolskim. Wydarzenie podejmuje temat funkcji Architekta Miasta oraz zadań mu podległych, jego roli, różnorodność umocowań w samorządzie i aspektach działania. Podczas konferencji zaprezentowane zostaną m.in. modele funkcjonowania stanowiska Architekta Miasta przez osoby pełniące te funkcje w innych ośrodkach miejskich. Przewidziana też jest debata z udziałem przedstawicieli samorządów, architektów i krytyków architektury. W panelach dyskusyjnych udział wezmą m. in. Architekt Miasta Wrocławia - Piotr Fokczyński i Jakub Głaz - krytyk architektury.

Wydarzenie odbędzie się 21 stycznia w godzinach 12.00 - 17.00 w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Gorzowie Wlkp., ul Sikorskiego 107.

Serdecznie zapraszamy.

Prezesa
Arch. Dariusz Górný

Zdjęcie nr 8



1950.04.27

K. 10. 10. 703

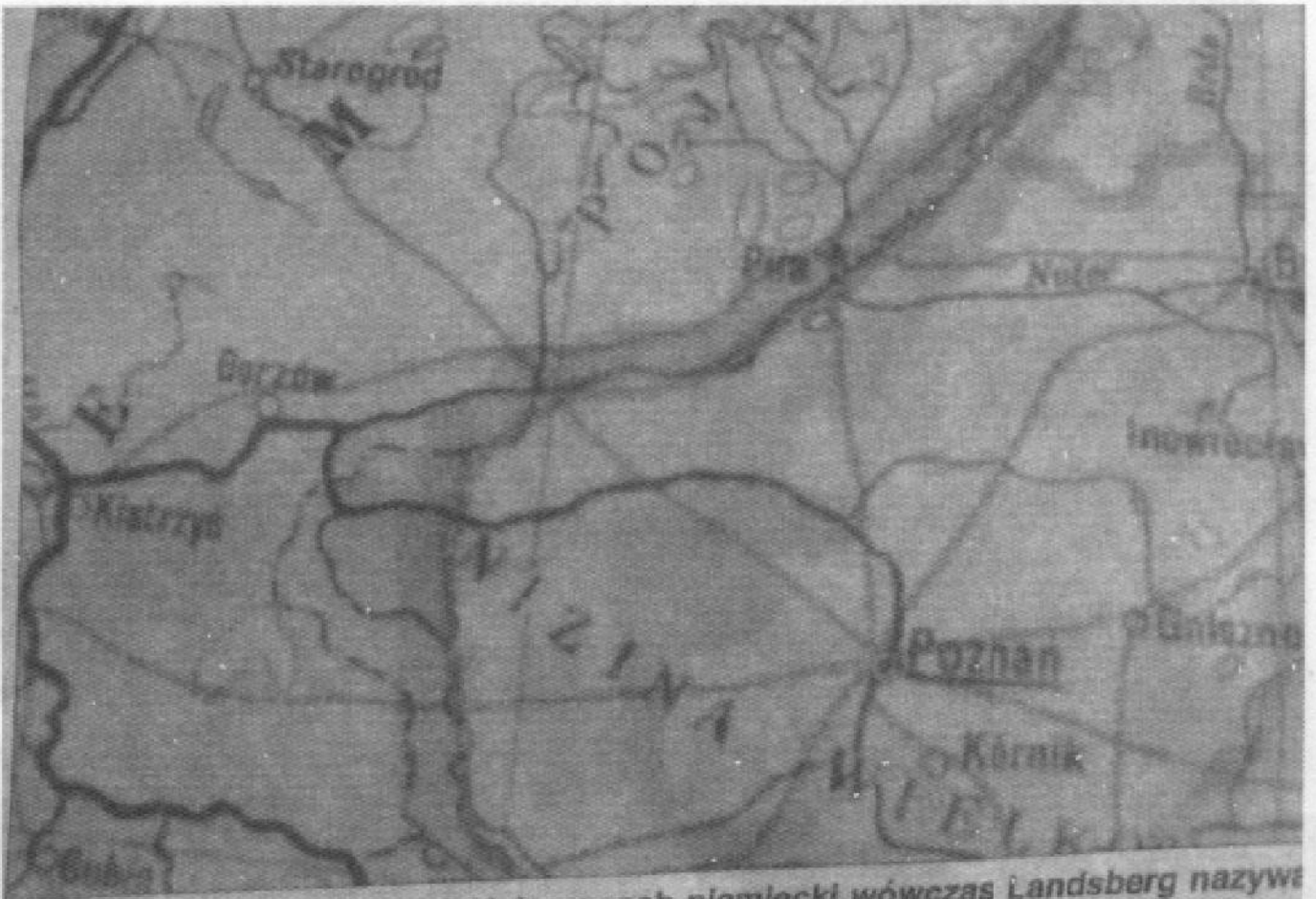
Zdjęcie nr 9



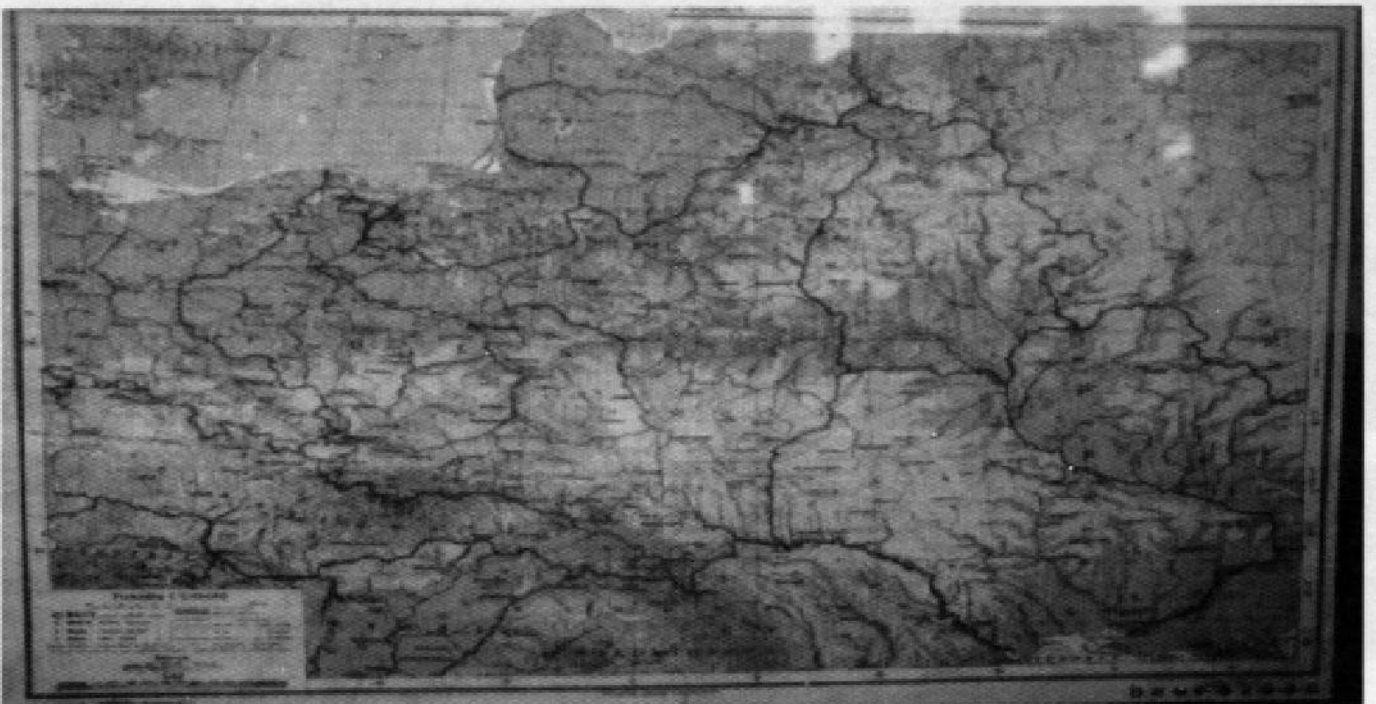
In nomine: Sancte: et: Individue: Trinitatis: Johannes Dei gra Brandenburg archieps
 omnia in perpetuum. Hinc ad hunc factam ea nomina liberentur - si non scriptu
 rarum testimonio firmarentur. Nam facile testimonium habet scriptura. quo interuentibus
 hominibus ea que sibi commendantur nos sicut aliquando uisere. Proinde nouum esse volumus
 tam presentibus quam futuris christi fidelibus uniuersis. quod fidei nostro Alberto dicto de Lage. cum
 tatem suam Landsberch nouam liberam construendi in hunc modum contulimus facultatem. videlicet
 quod pars ista totius castri cum de diebus quam de mortis sue ipsius. sicut tractus in ciuitate
 tenentur per iudicium adquisitas. Dico totius ciuitatis nostre adiacemus. Centum et quatuordecim
 sos ad agnoscendum. et antiquissima in piscos deputatus. ut ut de quolibet campo colendo dima
 dus sicut Brandenburg mones in pensione annua nobis deat. cuiusmodi ciuitatis libertate. quod a
 festo martini nunc futuro proximo ad decem annos durare volumus. inuicem exprimeat. Ex tunc
 et predictis decem annis. nos Brandenburg habebimus homines ciuitatis predictae. et ipsorum libera
 te durante profectus Theobanni nullum habuit. qua completa. terminus burgensium de Brandenburg
 in dundo et anno Theobanni et tunc contenti erunt. Item piscatio in Aqua supra sursum ad
 medium. et deorsum ad inferum omnibus piscari uolentibus ante terminum. Insuper quocumque de edific
 is in ciuitate predicta fieri construendis durante libertate prouentus. in usus ciuitatis libere totum
 cedet. et eadem expleta nos de quolibet statione duos participamus denarios. et scholasticis. unum.
 reliqua uero in usus ciuitatis redigantur. Sunt in colendis in Aqua clauis infra ciuitatis
 duos et quatuordecim construendis. Scholasticis partem totam denariis Brandem quocumque ciuitatem in
 fra hunc et festum martini firmabunt planas et fossas. et postea planas diuentibus atque fossis. In
 res que ciuitatis terminos memorat. conuincimus Scholasticis memorato. et quatuordecim denarios uelut pro
 ody. in quibus si cogitanda constan poterit et fundas. libere construendi habeat facultatem. quo
 rum et fructus omnes percipiat sine nobis. ut autem predicta omnia a nobis et nostris heredibus
 obseruentur firmis in futurum presentem partem conscribi iussimus. et sigillo nostro munimine roborari.
 Adhibitis testibus presentis uerum nomina huius sunt. Henricus pincerna de Landauer Henricus de
 Snetlage. Henricus de Werhne. Henricus de Thonis et alii quosdam. Dico per manus
 Hadonis capiti anno domini in christi millesimo c. lxx. in die sanctoy processit et martini.

Zdjęcie nr 12

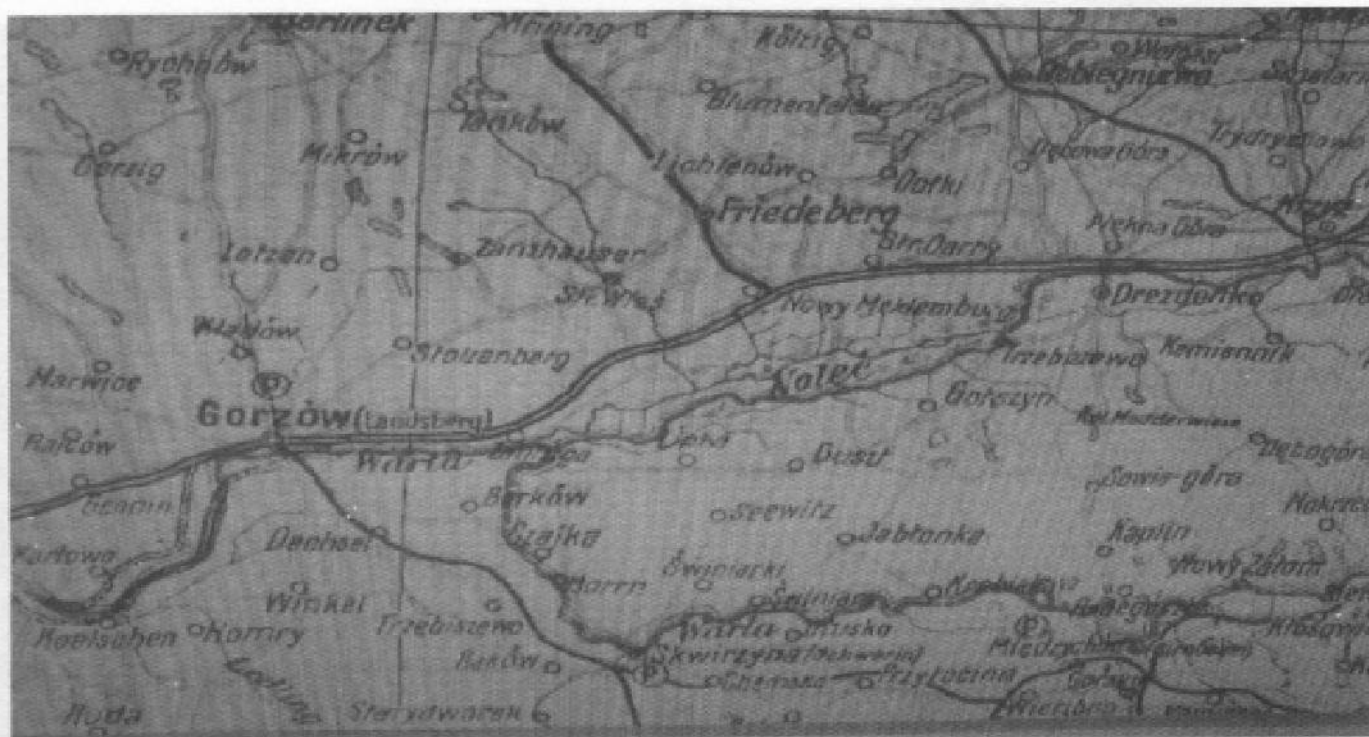
Starogrod



Już na przedwojennych polskich mapach niemiecki wówczas Landsberg nazywa
stu Garzów.



Zdjęcie nr 13



KRÓLESTWO POLSKIE
i przyległe prowincye
AUSTRYI, NIEMIEC I ROSYI
(z oznaczeniem granicy okupacji austriackiej i niemieckiej)
w skali 1:750.000.

Rysował Paweł Langner i Józef Lejczak
Teren szafirował Kazimierz Ossoliński
Nomenklaturę ustalił Prof. Wład. Kucharski

Cena 4'80, naklejona na płótnie 16.—, z wałkami 20.—.
Rejestr alfabetyczny zawierający około 20.000 nazw 1.20.

Zdjęcie nr 14



MAPA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ Z GRANICAMI ZACHODNIEMI I POŁN. ZACHODNIEMI, USTALONEMI W TRAKTACIE WERSALSKIM Z NIEMCAMI W DNIU 28 CZERWCA 1919 r.

GRANICE POŁUDNIOWO ZACHODNIE I Wschodnie WYKREŚLONE
WEDŁUG PROJEKTÓW KOMITETU NARODOWEGO W PARYŻU.
Podana skala 1 : 2 000 000

Obszar Poznański i Prus Zachodnich wraz ze skrawkiem Prus Wschodnich (około Głogowa), przyznany definitywnie Polsce, obszar 5 Królestwa Serbskiego wraz z powiatami Białostockim, Białkim i Szubińskim, obszar Galiicy z okręgiem Śląska Cieszyńskiego (co Głogów).

Obszary plebiscytowe

- 1) na Śląsku Praskim
- 2) w Prusach Zachodnich (okręgi: Białym, Namysłowski, Szwab)
- 3) w Królestwie Serbskim (powiaty: Głogów, Namysłowski)

Obszar Wolnego Miasta Gdańsk

Obszary sporne Spisz, Orawy - Czesko-Polskie

Obszar sporny z Litwą Ciepłuchin wzdłuż rzeki Dniepr z polską granicą stałą, linia wstępnej granicy faktycznej wzdłuż pierwotnego projektu Komisji Narodowej w Paryżu, linia wstępnej granicy faktycznej wzdłuż stałego projektu Komisji Narodowej w Paryżu i linii Światłociekiej.

Linia granicy

Projektowana granica Litwy

Granice Galiicy i 4 zabioru przyznane Czechom

Obszar Serbskiego Śląska przyznany Czechom

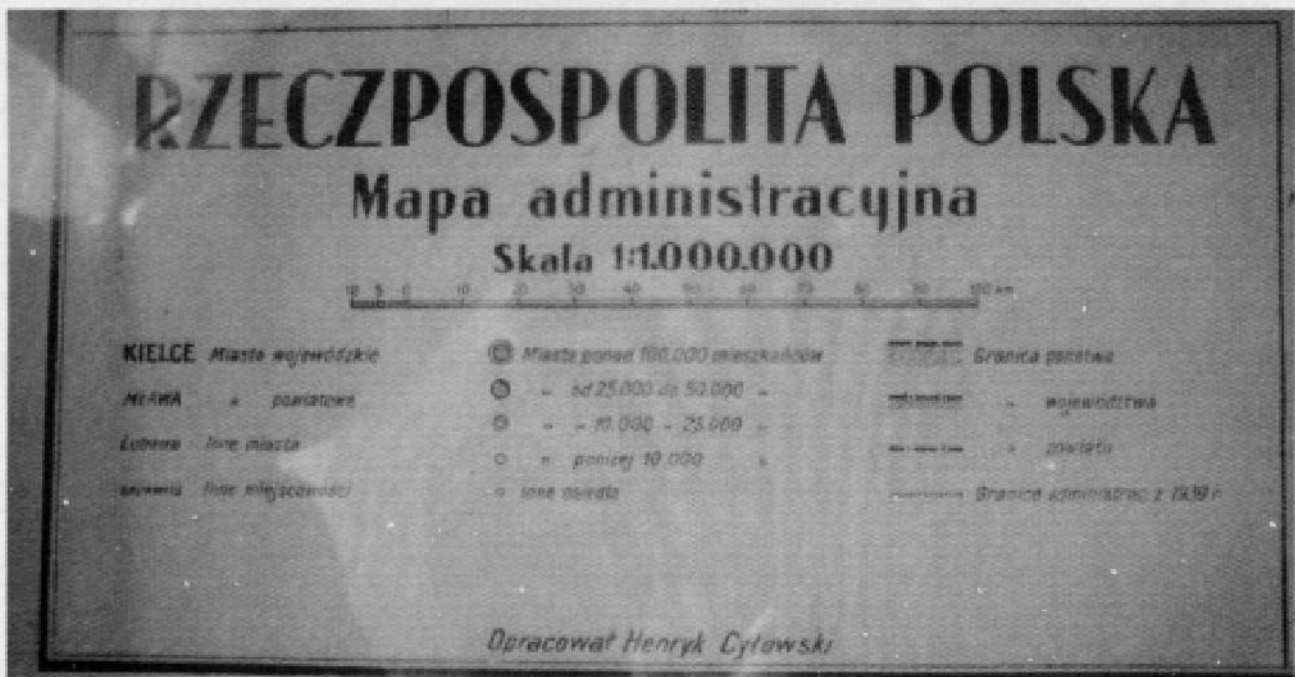
Obszar Prus Wschodnich, odległy od Niemiec, ale nie przyznany Polsce



Biblioteka Sejmowa

<http://bib.sejm.gov.pl>
00-902 Warszawa, ul. Wiejska 4/6/8
e-mail: parlib@sejm.gov.pl
tel. 694-10-73

Zdjęcie nr 15



Czy Florian Kroenke chciał stolicy Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze?



Gorzów na mapie Ziemi Lubuskiej z roku 1945 opracowanej w Instytucie Zachodnim w Poznaniu. Zwraca uwagę nazwa miasta bez przymiotników oraz brak Zielonej Góry, która w tym okresie była postrzegana jako mniej istotny ośrodek (za M. Kielczewska, A. Grodek, Odra-Nisa, s. 9)

Tadeusz Kostusiak
Piekarnia i Cukiernia
Gorzów, ul. Chrobrego 14-15

Codziennie świeże pieczywo, wyśmienite ciasta

Piekarnia-Polska
FR. PIWOŃSKI
Gorzów, ul. Przemysłowa 48

Codziennie świeże pieczywo
wyborna ciastka

Składnia lodowa i artykuły
Leon Semrau

Gorzów, ul. Chrobrego 34
Specjalność: oprawa obrazów

Celestyn Morcinek

Rzeźnictwo
Gorzów, Chrobrego 29

Teofil Ciesielski

Piekarnia i Cukiernia
Gorzów, ul. Marsz. Żukowa 11

Józef Porada

Skład Kolonialny
Gorzów, ul. Marsz. Żukowa 2

Restauracja pod Latarnią

zarz. Anna Adamus
Gorzów, ul. Krzywa 42

Bronisław Kostusiak

Rzeźnictwo
Gorzów, ul. Marsz. Żukowa 25

Piekarnia i Cukiernia
Kazimierz Blaszkowski
Gorzów, ul. Długa 24

Restauracja Zacisze

zarz. Wojtasinski Jan
Gorzów, ul. Marsz. Żukowa 61

Obywatele!

W stowarzyszeniach mieszkaniowych pozostało dużo kładek i papieru. Prosimy się państwa i nie stracić. W najbliższym czasie zorganizujemy spotkanie tego rodzaju materiały. Będzie potrzebny do wyrobu nowego papieru.

Oddział Informacji i Propagandy
Zarząd Zakładu i Papieru

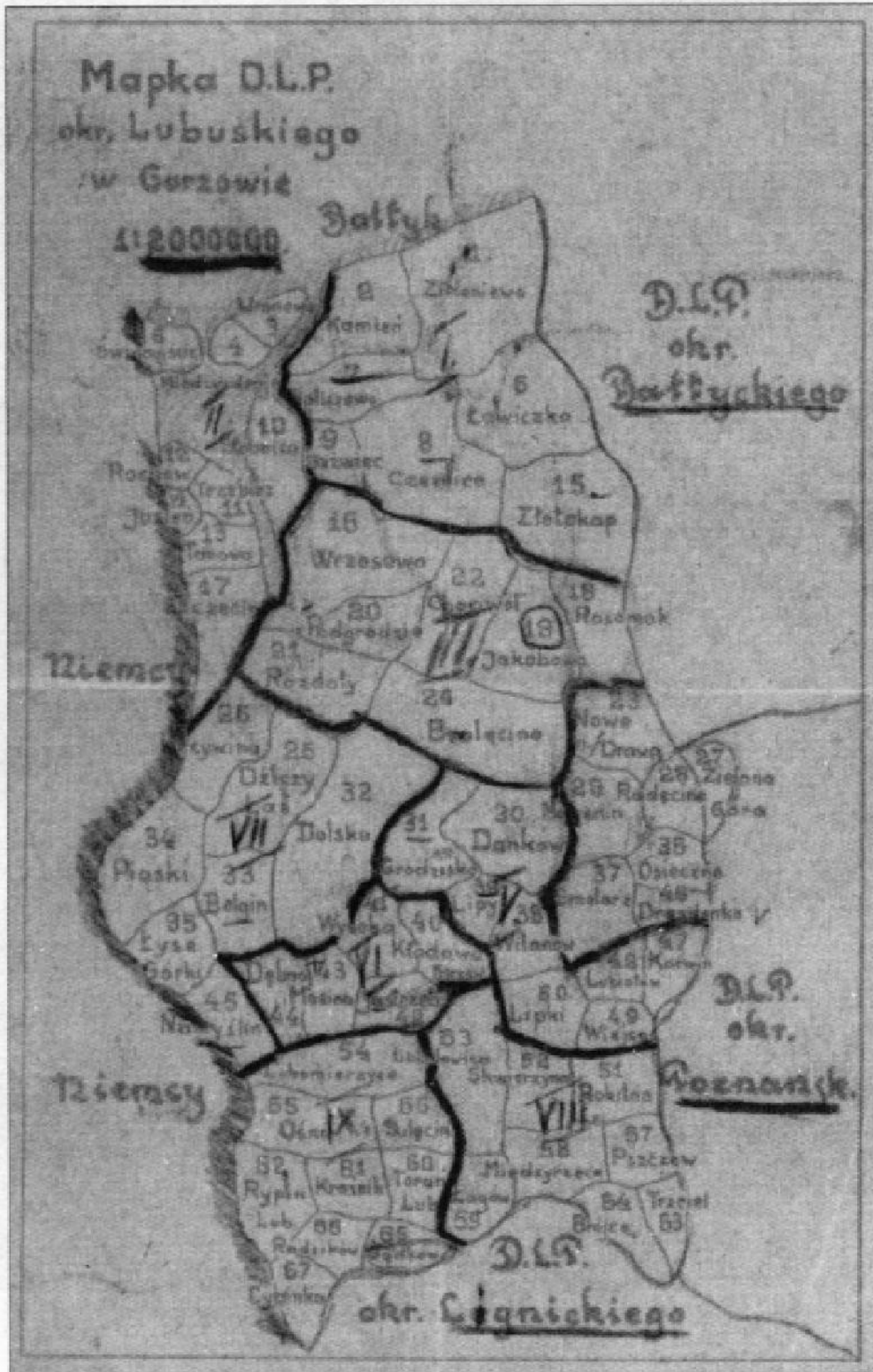


*Plakat informujący o dożynkach Ziemi Lubuskiej
(ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp.)*

Zdjęcie nr 19/2



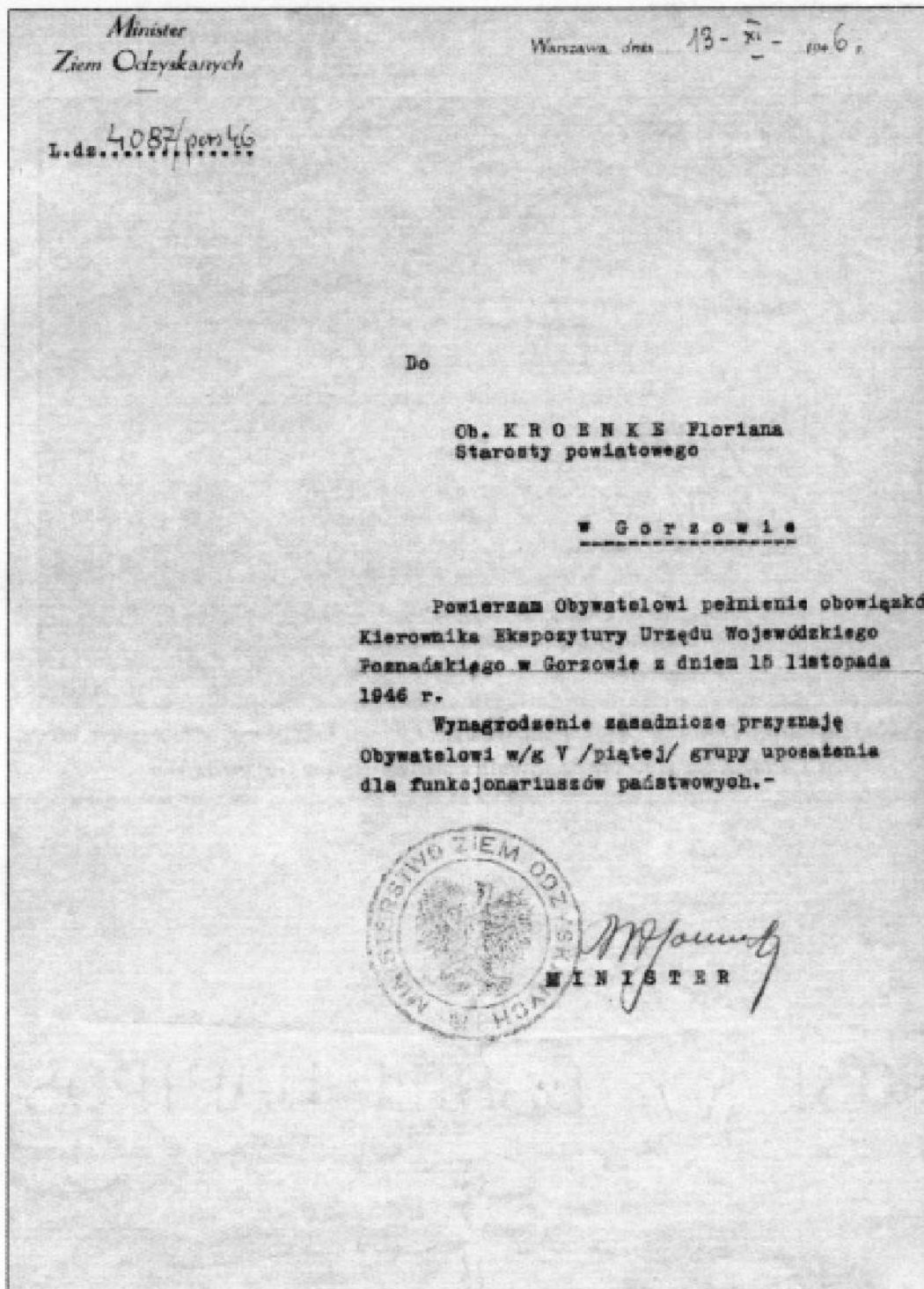
Pracownicy Zarządu Miejskiego, 1946 rok. (Fot. nieznaną)
Mitarbeiter der Stadtverwaltung, 1946 (Phot. unbekannt)



Mapa prezentująca zasięg działalności gorzowskiej Dyrekcji Lasów Państwowych, (Ziemia Lubuska i Pomorze Zachodnie) 1946 r. (?) (ze zbiorów Juliana Bukowieckiego)

Zdjęcie nr 19/4

Ekspozytura jest i „likwidowana nie będzie”!



Nominacja Floriana Kroenke na kierownika Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego
Poznańskiego w Gorzowie
(ze zbiorów Muzeum Lubuskiego im. Jana Dekerta w Gorzowie)

Zdjęcie nr 19/5

Gorzów - miasto wicewojewódzkie

Dyrektor Lasów Państwowych
Okręgu Lubuskiego
w Gorzowie

Gorzów, dnia 7 listopada 1947 r.

Obywatel
Wicestarosta JACHOWIEC
Starostwo
w miejscu

(102)

ZAPROSZENIE

Wam szanowni proszę Ob. Wicestarostę o przybycie
na
ZJAZD NADLESNICZYCH
z terenu tut. Dyrekcji, który odbędzie się w dniach 18, 19 i 20
listopada 1947r. w "Domu Śniadania Polskiego" w Gorzowie przy
ul. Drzymały Nr. 26.
Szczegóły Zjazdu podane w zał. programie.

Dyrektor Lasów Państwowych

Włk.
Przyjmuje się z zachowaniem
do 24/11 1947

Przykładowe pismo Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Lubuskiego w Gorzowie Wlkp.,
26 X 1947 r. (ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp.)

Zdjęcie nr 19/6

19

**Izba
Przemysłowo - Handlowa
w Poznaniu**

Ekspozytura na Okręg Ziemi Lubuskiej
w Gorzowie
Staro ekspozytura: Izbna - Gorzów

L. dz. 00/339/49

Proszę odpowiedzieć natychmiast powołując się na powstanie
Izby

Odpowiedź na piśmie w dniu _____
L. dz. _____

Gorzów, dnia 22.12 1949
ul. Św. Krzysztofa 150
Lecznia nr 570

Ob.
Wiceprezydent Miasta
Mgr E. Grudziński
G o r z ó w Wlkp.

Z okazji zmiany roku przesyłam najlepsze
życzenia noworoczne.

Kierownik Ekspozytury
E. Pilarzki
Mgr E. Pilarzki

Przykładowe pismo Izby Przemysłowo-Handlowej, 22 XII 1949 r.
(ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp.)



*Plakat promujący zawody żużlowe, 1949
(ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp.)*

TYDZIEŃ ZIEM ZACHODNICH

PROGRAM INAUGURACJI W GORZOWIE w niedzielę, dnia 11-go kwietnia

- godz. 10 - Uroczyste nabożeństwo w Katedrze
godz. 11* - **Wielki wiec na Rynku**
godz. 12* - Defilada przed trybuną i pochód przez miasto do ulicy
ks. B. Domańskiego
godz. 13 - Odświeżenie tablicy z nazwą ks. B. Domańskiego i rozwią-
zanie pochodu

Wszystkie wyprawy przebiegają w stylem swobodnym ze samochodami i transportem - za godz. 10-14 do Katedry a po niej na rynek
w godzinach 1-14 odbyć się będzie aukcja na rzecz Funduszu Społecznego Ziemi Międzyrzeckiej.

- godz. 14 - **Mecz bokserski w Domu Żołnierza**
godz. 20 - Zabawa w salach „Zacisza” z występami Artystów Teatru
Ziemi Lubuskiej, zesp. świateł, Domu Społecz. i chóru kolej.
(Specjalne zaproszenia pozostawiane nie będą)

Wykonywać całe uroczystości miasta Gorzowa do szczytu słońca w urzędniczym mundurze T.Z.Z. w Gorzowie

Komitet Honorowy Tygodnia Ziemi Zachodnich na Ziemi Lubuskiej

Florian Krowczyński - starosta Lubuski, Ks. Edmund Nowicki - Administrator Apostolski, Płk. inż. Franciszek Górecki - D-22 i Polka Sędziwa Łubyskich
Zygmunt Kojanowski - Prezydent miasta Gorzowa, inż. Walerian Łeńcicki - Przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Gorzowie Wlkp.,
Edward Płocinski - Przewodn. Powiat. Rady Narod. w Gorzowie i Dyr. Iskry Przem.-Handlowej w Gorzowie, Stanisław Kwapiński - Dyr. Lasów Państwowych,
Mjr Teofil Krych - Przewn. Sądu Okręgowego w Gorzowie, Mjr Władysław Rajca - Prokurator Sądu Okręgowego w Gorzowie, Mjr Wacław Zamiatowski
Dyrektor Narodowego Banku Państwa w Gorzowie i Przewn. Rady P.W. i W.F., Edmund Krysztofiłowicz - w/s Inspektor Szkoły, Aleksander Gąsowski
Dyrektor Teatru Ziemi Lubuskiej, Władysław Ciesielski - Kier. Z.A.P. i red. „Głosu Wiekopolskiego”, Por. Zygmunt Juchowicki - Pom. Komendant org.
„Siłki Polca”, Por. Stefan Hoffman - Komendant Międzyokręgowy, Stefan Rowiński - Pierwszy sekretarz P.P.S., Mjr Stanisław Wójcicki
Przewn. K.P.-P.P.S., Mjr Stefan Marzec - Przewn. K.P. Stronnictwa Demokratycznego, i Dyr. Iskry Rzem., Karol Wójcicki - Przewn. Strażnika Pracy,
Franciszek Bielecki - Przewn. Rady Zw. Zawodowych, Walerian Odziejewski - Przewn. Zw. Zawod. Kolejarzy, Jan Anielski - Przewn. Zw. Muzycykiem Państw.,
Mieczysław Władysławski - Przewn. Związku Rolników, Mjr Edmund Górecki - Działalność Organizacyjna P.Z.Z. na Ziemi Lubuskiej

Plakat Tygodnia Ziemi Zachodnich zorganizowanych w Gorzowie, kwietniu 1948
(ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp.)

**PAŃSTWOWE MUZEUM
ZIEMI LUBUSKIEJ - GORZÓW**

STYCZEŃ 1950

WYSTAWA

REPRODUKCJI SZTUKI

RADZIECKIEJ

WYSTAWA OTWARTA OD GODZ. 10 – 16
DNI ŚWIĄTECZNE OD GODZ. 10 – 14
PONIEDZIAŁKI MUZEUM ZAMKNIĘTE

PRZEWODNIK OBJAŚNIA WYSTAWĘ W ŚRODY I PIĄTKI

W S T Ę P B E Z P Ł A T N Y

*Plakat Muzeum Ziemi Lubuskiej w Gorzowie, 1950
(ze zbiorów Archiwum Państwowego w Gorzowie Wlkp.)*



Godnie Polaki z chrześcijańską powściągliwością
i szlachetną powściągliwością i wstrętem do podwójnej
siły waleczności dał 27. marca 1945 r. przez pierwsze
grunty wojenne i wojenne organizatorów admini-
stracji państwowej.
W tym to w tym czasie i w tym czasie
przez szlachetność, która godzi się na to,
i myślała, że jest coś nowego i wielkiego.
W tym czasie i w tym czasie i w tym czasie
na rzecz i w tym czasie i w tym czasie
i Maciejowski

Ubezpieczalnia Społeczna
w Poznaniu
Oddział w Gorzowie
ul. Wągrowiecka Nr. 15.

Poznań, dnia 1 sierpnia 1944

Obwieszczenie

do wszystkich Pracodawców - Kierowników Zakładów Pracy
miasta Gorzowa oraz powiatów: Strzelce, Gorzowski,
Kostrzyński, Rypiński, Zieloniecki, Międzyrzecki
i Skwierzyński.

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu podaje do wiadomości, że na mocy zarządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 16 lipca 1943 roku Nr. 734/Uk/43 - utworzyła Oddział w mieście GORZOWIE przy ul. Wągrowieckiej Nr. 15 obejmujący terytorialnie swoją działalnością

miasto Gorzów oraz powiaty: Strzelce, Gorzowski, Rypiński, Kostrzyński, Zieloniecki, Międzyrzecki i Skwierzyński.

Podstawa prawną normująca zasady działania Ubezpieczalni Społecznej - na terenach nowo przyłączonych ziem do wojew. poznańskiego jest ustawa o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 366), wraz z późniejszymi zmianami - obowiązująca w całej Polsce. Wzywa się wszystkich Pracodawców - Kierowników Zakładów Pracy zatrudniających pracowników do natychmiastowego zgłoszenia:

- a) Zakładów Pracy - na formularzu Nr. 7 (zgłoszenie zakładu pracy)
- b) wszystkich pracowników zatrudnionych, począwszy od dnia faktycznego podjęcia pracy na formularzu Nr. 1 (zgłosz. o wstąpieniu do pracy). Zgłoszenia nowoprzyjętych pracowników należy dokonać w ciągu 7-dni od, a o ile Zakład Pracy leży poza siedzibą Oddziału Ubezpieczalni Społecznej - w ciągu 15 dni od dnia zatrudnienia. Pracowników już zwolnionych z pracy należy naprzód zgłosić do ubezpieczenia na form. Nr. 11 (jednocześnie wymeldować na formularzu Nr. 6 (zgłoszenie o wystąpieniu z pracy).
- c) przesyłania Oddziałowi Ubezpieczalni Społecznej o zmianie zarobków na formularzu Nr. 5 (zgłoszenie o zmianie zarobków).
- d) jednocześnie należy natychmiast wpłacić zaległe składki do kasy Oddziału Ubezpieczalni Społecznej, względnie na rachunek Oddziału Ubezpieczalni w jednym z banków:

1. Komunalnej Kasie Oszczędności w Gorzowie

2.

3.

W przyszłości należy składki regulować bieżąco do dnia 10-go każdego miesiąca - za miesiąc ubiegły.

Potrzebne druki dla dokonania zgłoszeń Zakładów Pracy i pracowników - należy można w Oddziale Ubezpieczalni Społecznej, gdzie też należy uskutecznić wszelkie formalności związane ze zgłoszeniem i wymeldowaniem pracowników.

Pracodawcy, którzy nie dokonają zgłoszenia Zakładu Pracy i swoich pracowników, narażają się na odpowiedzialności karne przewidziane w przepisach o ubezpieczeniu społecznym.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej
w Poznaniu
Oddział w Gorzowie
ul. Wągrowiecka Nr. 15.

24/ZAPROSZENIE

DO GORZOWIAN ...

Wielkopolski ...ten drugi człon nazwy naszego miasta nie od dziś budzi kontrowersje i rozpala emocje, i jak twierdzą znawcy tematu, ma mocno wątpliwe uzasadnienie historyczne, do tego stopnia, iż jego zaistnienie w urzędowej nazwie miasta od 7 maja 1946 r. jest naznaczone piętnem przypadku.

Wiele przemawia za tym by przywrócić naszemu miastu jego historyczną, bo od ponad 150 lat, równoległą do nazwy Landsberg an der Warthe, używaną polską nazwę ...Gorzów. Tocząca się, już od 20 lat, oficjalna dyskusja nt. skrócenia nazwy miasta zyskała nowy wymiar, po ważnych zmianach prawnych eliminujących problem wysokich kosztów z tym związanych. Dyskusja zainicjowana przez redakcję „Echa Gorzowa” jest od kilku miesięcy przedmiotem licznych publikacji oraz wymiany poglądów na łamach i antenach wszystkich gorzowskich mediów.

Porozmawiajmy zatem o wszystkich ważnych aspektach nazwy miasta w trakcie III debaty nt. tylko ...Gorzów.

Spotkanie rozpocznie się w Sali 102 WiMBP im. Zb. Herberta przy ulicy Sikorskiego 107, w dniu 3 marca 2016 r. o godzinie 17⁰⁰, a udział w niej wezmą:

Pan Edward Jaworski – Dyrektor WiMBP im. Zb. Herberta

Pan dr hab. Paweł Leszczyński – Profesor w PWSZ im. Jakuba z Paradyża

Pan Robert Piotrowski – gorzowski regionalista

oraz liderzy gorzowskich organizacji społecznych:

Pan Roman Kuźbiński – Stowarzyszenie Nowy Gorzów

Pan Ireneusz Madej – Stowarzyszenie Rozwoju Ziemi Gorzowskiej

Pan Grzegorz Musiałowicz – Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Zawarcia

Pan Jerzy Synowiec – Towarzystwo Miłośników Gorzowa

Pan Mateusz Perkowski – Stowarzyszenie Ludzie dla Miasta

ZAPROSZENIE

Do rozmowy o Gorzowie, którą poprowadzi Henryk Maciej Woźniak mają zaszczyt zaprosić mieszkańców Gorzowa:

Wojewódzka i Miejska

Redakcja „Echa Gorzowa”

Biblioteka Publiczna im. Zb. Herberta

Poznajmy nowe fakty, wysłuchajmy ważnych opinii, wypowiedzmy się w istotnej dla gorzowian sprawie.



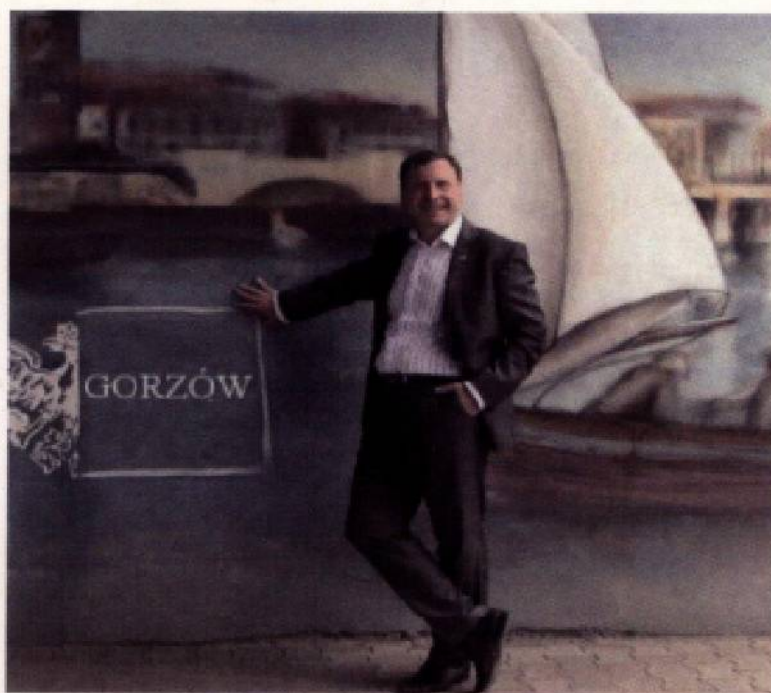
Florian Kroenke (z małżonką Różą) po odebraniu tytułu Honorowego Obywatela Gorzowa w towarzystwie prezydenta Gorzowa Henryka Macieja Woźniaka



„GORZÓW ...to brzmi dumnie!”

Gorzów ~~Wlkp.~~

Gorzów ~~Wielkopolski~~



henryk maciej woźniak ...a rebours

hmw ...człowiek niewolny od wad i błędów ...
- wada najgorsza ...nie urodził się w Gorzowie!
- w Gorzowie się zakochał - błąd największy?!

hmw – gość skromny to niezwykle
- do szczęścia potrzeba mu niewiele ...
w zasadzie wystarczyło by już tylko,
by Gorzów nazywał się jak trzeba,
toteż śledztwo w sprawie tej popęłnił
... iżby wreszcie zrozumieć mogli wszyscy,
że ...Wielkopolski to błąd historyczny
i żeby tym łatwiej sen o ...
Gorzowie w końcu się spełnił!